

Sygn. akt V KO 54/21

POSTANOWIENIE

Dnia 15 lipca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel

po rozpoznaniu wniosku Sądu Rejonowego w B.
z dnia 17 czerwca 2021 r., sygn. akt II Kp (...),
o przekazanie do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 37
k.p.k. zażalenia pokrzywdzonych na postanowienie prokuratora o umorzeniu
śledztwa,

postanowił:
nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem Sądu Rejonowego w B. z dnia 17 czerwca 2021 r. (sygn. akt II Kp (...)) zwrócono się do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie w trybie art. 37 k.p.k. innemu sądowi równorzędnemu sprawy zażalenia pełnomocnika pokrzywdzonych K. i M. S. na postanowienie prokuratora o umorzeniu śledztwa dotyczącego ew. narażenia noworodka L. S. na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu przez lekarzy szpitala w B. Uzasadnieniem wniosku były okoliczności związane z pobytem córki pokrzywdzonych w Szpitalu Powiatowym w B. oraz jego następstwami w postaci m.in. poszukiwania przez policję rodziców oraz zainicjowania sprawy o ograniczenie władzy rodzicielskiej w Wydziale Rodzinnym Sądu Rejonowego w B.. Z pierwotnym wnioskiem o zwrócenie się do Sądu Najwyższego wystąpił pełnomocnik pokrzywdzonych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. może nastąpić tylko wtedy, gdy realnie występują okoliczności, które mogą stwarzać uzasadnione przekonanie o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy w danym sądzie. Jako odstępstwo od zasady właściwości miejscowej sądu, skorzystanie z tej kompetencji przez Sąd Najwyższy może nastąpić jedynie w wyjątkowych, w których bardzo możliwym do wyobrażenia jest powzięcie przez uczestników postępowania oraz innych obserwatorów funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości wątpliwości, co do prawidłowości procedowania przez konkretny sąd, mając na uwadze szczególny kontekst konkretnej sprawy.

W niniejszej sprawie nie wykazano takie zagrożenia dla dobra wymiaru sprawiedliwości. Nie jest czymś nietypowym, że w sprawie określonych osób zapadają w jednym sądzie (w różnych jego wydziałach) orzeczenia. Nie powoduje to automatycznie, iż żadna sprawa towarzysząca głównemu wątkowi lub sprawa podmiotowo powiązana nie może przed tym sądem się toczyć. Prowadziłoby to do paraliżu wymiaru sprawiedliwości. Okoliczność, że sprawa jest złożona i pokrzywdzeni przez swojego pełnomocnika artykułują wątpliwości co do obiektywizmu Sądu meriti nie może mieć decydującego znaczenia. Sąd wnioskujący także bardzo lakonicznie uzasadnia swoje stanowisko, które sprowadza się do poparcia stanowiska pokrzywdzonych. Nie jest to jednak wystarczający zestaw racji dla odstąpienia od zasad ogólnych ustalania właściwości miejscowej sądu.